

ŁOWIEZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł, 50 gr. ***

Nekrologi i reklamy 1 złoty. ***

*** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy

*** Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy
bardzo o wniesienie zaległej
prenumeraty.

CYFRY MÓWIA.

1-go października zbiera się Sejm. Ma załatwić przedłożenia rządowe, wśród których mają być także nowe ciężary podatkowe. Następnie ma zająć się rozpatrzeniem budżetu na najbliższy rok. Przed zebnięciem Sejmu należy uprzątnąć sobie, jak ciężkie jest położenie gospodarcze, jak trzeba być ostrożnym w przeprowadzaniu wszelkich uchwał skarbowych. Społeczeństwo raczej oczekuje niecierpliwie od Sejmu zmniejszenia ciężarów podatkowych, cyfry pouczają, że dotychczasowa gospodarka musi ulec radykalnej zmianie. Wystarczy stwierdzić, że wkłady w bankach, wynoszące w połowie r. 1930 jeszcze około 700 milionów zł. spadły w połowie r. 1931 do około 400 milionów zł. Rezerwa Banku Polskiego z 749 milionów zł. w połowie r. 1930, opadła w połowie r. 1931 do 339 milionów zł. Nasz handel zagraniczny, który w roku 1929, w przywozie i wywozie osiągnął liczbę około 3 miliardów zł., zmniejsza się w r. 1930 o 700 milionów, i to kurczenie się trwa dalej. Jesteśmy świadkami gwałtownego zmniejszania budżetu, który—wbrew żądaniu posłów narodowych,—został przez większość rządową uchwalony na 2 miliardy 850 milionów zł. W ostatnich miesiącach mówiło się, że budżet powinien być sprowadzony do sumy 2 miliardy 450 milionów zł. i nic dziwnego, skoro I kwartał bieżącego budżetu dał w dochodach o 89 milionów mniej, niż w roku ubiegłym, a w wydatkach, mimo zmniejszenia uposażeń urzędniczych i usuwania wielu urzędników, dał o milion więcej, niż w roku poprzednim i zamknął się niedoborem 77 milionów zł. Pocieszano się w pismach rządowych, że z powodu wprowadzonych oszczędności niedobór budżetu będzie usunięty. Tymczasem wpływy skarbowe w sierpniu dały 169 milionów zł., wydatki wyniosły ponad 182 miliony zł. Niedobór wyniósł 300 milionów 400 tysięcy zł. W tym roku wpływy w sierpniu wynosiły o 46 mil-

jonów mniej niż w roku ubiegłym. Jest to najniższy dochód miesięczny skarbu od 5-ciu lat. Przypominamy, że w pismach obozu narodowego od roku pisanego, że budżet państwowy w Polsce nie może przekraczać sumy 2 miliardy 300 milionów zł. Obecnie pisze się, że rząd na rok następny przedłoży budżet, nie przekraczający tej sumy. Wobec jednak ciągłego osłabienia życia gospodarczego i coraz większej biedy, należy przypuszczać, że i ten budżet nie będzie mógł być wykonany. Przy omawianiu ciężarów podatkowych ludności nie należy zapominać, że obok podatków państwowych istnieją także ciężary samorządowe i ubezpieczeń społecznych. Radosna twórczość w ostatnich latach także spowodowała znaczne obciążenie samorządów. Kiedy cztery lata temu wydatki wszelkie władz samorządowych w Polsce, a więc gmin wiejskich, miast, sejmików i samorządów wojewódzkich pochłonęły 872 miliony zł., to w r. 1928 samorzady wydały prawie miliard 300 milionów, a więc o 50% więcej. Wprawdzie w następnym roku wydano nieco mniej, bo miliard 145 milionów zł., a na rok obecny określono wydatki na podobnie wysoką sumę, to z tego widać, że niema zrozumienia u władzy państwowej, jako władzy nadzorczej nad samorządami, że te wydatki są bezsprzecznie za wysokie. Dowodem zubożenia społeczeństwa jest zmniejszenie się spożycia w kraju. W ciągu pierwszych miesięcy r. b. spożycie węgla spadło o 3,4%, żelaza walcowego o 40%, cementu o 38%, nafty o 7,7%, cukru o 50% drożdży o 3,7%, tytoniu o 10%, soli o 4,6%, zapalek o 34,5%. Według obliczeń z dochodów tytoniu i spirytusu wpływy skarbu w tym roku mogą być mniejsze o sumę około 350 milionów zł. Zubożenie wprowadza także zmniejszenie oszczędności w kasach. W ciągu lipca i sierpnia z Poczty Kasy Oszczędności wycofano 19 milionów, z kas samorządowych oszczędności 18 milionów zł.

To zestawienie cyfr powinno stać się przestrożą dla Sejmu przy uchwalaniu nowych ustaw skarbowych. Tylko wprowadzenie jaknajdalej idących oszczędności, zainteresowanie się przede wszystkim sprawą opłacalności warsztatów rolnych, może przyczynić się do złagodzenia obecnego przesilenia gospodarczego. Z doświadczenia dotychczasowego wynika, że obóz rządowy nie potrafi zdobyć się na planową i roztropną gospodarkę i on już zaufania w kraju pozyskać nie może.

K. Wierczak.

PŁOWCE.

Rocznica bitwy pod Płowcami ożywia wspomnienia z przed lat 600. Dawno już zamilkły echa walk orężnych, toczonych z Krzyżakami przez naszego Władysława Łokietka, ale tło polityczne, na którym się rozegrały, nie straciło pewnej aktualności aż do dziś dnia. Jedną z największych klęsk politycznych w dziejach naszych było osadzenie 100 lat wcześniej na ziemiach polskich i pruskich niemieckiego zakonu krzyżackiego. W okresie podziału państwa na słabe dzielnicowe księstwa, w chwili zupełnego zaniku szerszej myśli politycznej wśród swarzących się ze sobą Piastowiczów narzucono nam nie siłą lecz dyplomacją niemiecki zakon rycerski przeznaczony do walki z poganami. W rzeczywistości jednak miał on służyć przede wszystkim celom politycznym. Gdy Polska nie miała własnego programu politycznego w stosunku do Prus, program taki rozwinęto na zachodzie. Uczynił to cesarz niemiecki, który pragnął rozciągnąć swą zwierzchność na Prusy, uczynił to papież, który do czasu bronił samodzielności pruskiej i wreszcie własny państwowy program ukuli Krzyżacy, a ten godził już bezpośrednio w interes Polski. Powstały wprawdzie Prusy chrześcijańskie, ale bez Prusaków, czyli bez dawnej swej autochtonicznej ludności pochodzenia litewskiego, która bądź rychło zniknęła, bądź też—do czasu tylko—przetrwała w stanie uciemżonym, a sama jej nazwa przeszła z czasem na niemieckich zdobywców kraju. W stosunku do Polski miejsce nieszkodliwego w gruncie rzeczy sąsiada staropruskiego zajęło groźne już w bliskiej przyszłości państwo krzyżackie.

W chwili ponownego zjednoczenia dzielnic w jednolite państwo polskie za Władysława Łokietka w początku XIV wieku Krzyżacy, korzystając z trwają-

cego jeszcze w chwili przelomowej osłabienia i licznych trudności politycznych, z którymi musiała Polska walczyć, zagarnęli przemocą i zdradą polskie Pomorze (1308—1309). W dwadzieścia lat później—po parokrotnych nieudanych próbach załatwienia sporu na drodze dyplomatycznej—zaczęły się krwawe walki Władysława Łokietka z Zakonem krzyżackim. Zakon dzięki swej sile wojskowej i organizacji okazał się przeciwnikiem bardzo groźnym. Występował zaczepnie i niszczył liczne prowincje polskie, a przez to podkopywał siły polityczne państwa polskiego. W roku 1331 niebezpieczeństwo krzyżackie doszło do szczytu. W lipcu i wrześniu Krzyżacy podjęli dwie wielkie niszczące wyprawy w głąb Polski. Władysław Łokietek śledził ich ruchy, jednakże do czasu unikał orężnego zetknięcia. W drugiej wyprawie, gdy w dniu 23 września Krzyżacy odstąpili od Kalisza, który napróżno usiłowali zdobyć, doszło do pierwszego starcia pod Koninem. W cztery dni później rozegrała się już bitwa pod Płowcami, do której doszło w następujących okolicznościach.

Z pod Konina Krzyżacy, zostawiając na lewo jeziora wielkopolskie, udali się pod Radziejowo na Kujawach. Posuwali się teraz szybko, jednakże nie z obawy przed Łokietkiem, którego widocznie lekceważyli sobie, lecz że po drodze nie było większych miast, które nęciłyby nadzieją zdobyczy i opóźniały pochód. Dowódcy krzyżacy kierowali swe siły na Brześć Kujawski, który zamierzali zdobyć, a wraz z nim i całą dzielnicę kujawską. W dniu 27 września landkomtur Otto z Luterberga wyruszył z przeważającą częścią wojsk z Radziewa w celu osaczenia twierdzy. W pewnej odległości za nim posuwała się reszta armii pod wodzą wielkiego marszałka zakonu Ditrycha. Oddział ten przed południem przybył do wsi Płowiec. Moment rozdzielenia sił nieprzyjacielskich wyzyskał Łokietek, ażeby zaatako-

E. GRZYBOWSKI.

Z notatek żołnierza polskiego.

I. Tworzenie Wojsk polskich w Północnym Kaukazie i Walka z bolszewikami.

W 1918 roku, gdy Polska była okupowana przez Niemców, armję Polską tworzone poza krajem, gdzie tylko było można i gdzie byli polacy wojskowi lub cywilni.

W tym czasie generał Haller wysłał delegację z Kijowa do dowódcy armji Ochotniczej rosyjskiej generała Aleksiejewa, znajdującego się w Jekaterynodarze, w Północnym Kaukazie, w celu porozumienia się w sprawie tworzenia tam Oddziałów Wojsk Polskich. Gen. Aleksiejew zgodził się na organizowanie przy armji Ochotniczej Oddziałów Polskich z warunkiem, że Oddziały te przyjmą na razie udział w walce z bolszewikami.

W sierpniu 1918 r., do Jekaterynodaru przyjeżdża z Kijowa podpułkownik Orlik-Łukowski wraz z oficerami, i rozpoczyna formowanie Oddziałów Wojsk Polskich na Północnym Kaukazie.

Młodzież Polska, przeważnie inteligentna, na pierwszy zew, masowo opuszczała wyższe i średnie zakłady naukowe i szła na ochotnika do Wojska Polskiego. Młodzież ta, urodzona na obczyźnie nigdy nie widziała Polski, lecz przez miłość dla Ojczyzny, wpojona im przez rodziców, rozumiała swój obowiązek służenia Ojczyźnie, ofiarując Jej swoją młodość i życie.

Dla miejscowej Polonji, która była odcięta od świata, do której rzadko dochodziły jakieś wiadomości o Polsce, pojawienie się oficerów polskich było

wielką radością. Oficerowie ci byli tymi zwiastunami, że Polska, ta nasza wyplakana i wymarzona Ojczyzna, zrzuci z siebie kajdany niewoli, że nadchodzi chwila, w której ziszczą się przepowiednie naszych nieśmiertelnych wieszczów i gorące pragnienia Narodu Polskiego, że Polska będzie wolna. Radosne i nigdy niezapomniane chwile przeżywali miejscowi polacy. Ojczyzna z grobu powstaje! Zdobywać i bronić Ją idą, ich synowie. Żegnając ich i błogosławiąc na zwycięską walkę z wrogami ze łzami radości a zarazem i smutku bo, Bóg wie, czy ich jeszcze zobaczą, zanosili modły do Boga za nich i za Ojczyznę.

Z młodzieży tej i z napływu polaków wojskowych jeńców z niewoli niemieckiej, utworzono Oddział Wojsk Polskich, składający się początkowo z jednego bataljanu strzelców, jednego dywizjonu ulanów i jednego plutonu artylerji polowej. *) W końcu września Oddział Polski liczył już do 700 ludzi. Była to już dosyć poważna siła bojowa przy armji Ochotniczej rosyjskiej, która stanęła do walki z bolszewikami. W walkach z bolszewikami żołnierz polski wykazał nadzwyczajną waleczność. Samo pojawienie się polaków, odznaczających się białymi czapkami na czapkach, było powodem do ucieczki i cofania się bolszewików. Kozacy Kubańscy, którzy zawsze lekceważyli polaków, jako tych co w prywisiańskim kraju łatwo, bo bezbronnych „uśmierjali”, zmienili swoje zdanie i przekonali się, że tylko przy pomocy polaków oni mogą pokonać bolszewików.

*) Sztab Oddziału znajdował się w stancyi Paszkowskiej (dużej wsi kozackiej około Jekaterynodaru, liczący do 25.000 mieszkańców.

wać oddział pozostający w tyle. Siły z obu stron były prawie równe. Według źródeł krzyżackich zarówno wielki marszałek jak i król polski mieli po 5 chorągwi. Oddział wielkiego marszałka poniósł zupełną klęskę i cały zastęp rycerstwa krzyżackiego zmuszony był złożyć broń. Sam Wódz wielki marszałek Ditrych, ciężko raniony w twarz dostał się do niewoli. Walczono z wielką zaciętością ze stron obydwóch i trzykrotnie porywano się na nowo do walki. Źródła podają, że w czasie walki spadła gęsta mgła, w której walczono. Prawdziwym może być również szczegół o upadku wielkiej chorągwi krzyżackiej powalonej wraz z chorążym bratem Iwonem, choć nie tłumaczy samej klęski Zakonu, która wynikała z całej sytuacji. Oddział krzyżacki wpadł w dobrze przygotowaną przez Łokietka zasadzkę.

Wiść o klęsce nadeszła do landkomtura jeszcze w czasie bitwy, lub bezpośrednio po niej, przyniesiona prawdopodobnie przez niedobitków z oddziału marszałka. Otto zawrócił niezwłocznie z drogi i z największym pośpiechem zdążył do Płowiec. Przybył on zapóźno, ażeby ochronić wielkiego marszałka od klęski, dość jednak wcześnie, ażeby na poboju wisku lub w pobliżu tegoż zastać jeszcze zwycięzców. Wywiązała się nowa bitwa, w której wielki marszałek został przez Luterberga odbity z niewoli. Obie strony następnie przypisywały sobie zwycięstwo. Jak się zdaje Łokietek zmęczony poprzednią bitwą ustąpił z pola walki. Mimo to Krzyżacy byli bardzo osłabieni i zmuszeni byli zaniechać swych planów zaborczych i ustąpić za Wisłę. Bitwa płowiecka położyła kres bezkarnemu wałęsaniu się Krzyżaków po Polsce. Wobec szybkiego odwrotu Krzyżaków zaszczyt grzebania umarłych przypadł w udziale Polakom. Pod dozorem biskupa kujawskiego Macieja Pałuki pogrzebano podobno 4187 trupów. Straty obustronne scharakteryzowało źródło z terytorjum krzyżackiego mówiąc, że „padło z obu stron ludzi jaknajwięcej, lecz dużo więcej braci i ludu zakonnego”.

Bitwa pod Płowcami była niewątpliwie sukcesem osobistym Władysława Łokietka i budziła zafanie w swe siły wśród rycerstwa polskiego. Wywołała też radość i entuzjazm wśród współczesnych. Przyszłości jednak nie zabezpieczała: jak wszystkie bitwy, w których obie strony przypisują sobie zwycięstwo, nie miała bowiem charakteru decydującego. W najbliższym już czasie należało się spodziewać nowych i ciężkich zmagani. Dlatego też Płowce w niczem nie przypominają późniejszego Grunwaldu. Władysław Łokietek nie zniszczył niebezpieczeństwa krzyżackiego, lecz je w pewnej mierze powstrzymał. Łata następne doprowadziły mimo to do zajęcia całych Kujaw przez Zakon, które wraz z ziemią dobrzyńską odzyskał dopiero Kazimierz Wielki w pokoju kaliskim z r. 1343. Zakon więc ponownie umiał sobie wywalczyć przewagę wojskową, którą utrzymał aż do śmierci Władysława Łokietka. Bitwa płowiecka tem nie mniej uświetniła - pamięć całego pokolenia Łokietkowego, które w nadzwyczaj trudnych warunkach umiało zachować siłę moralną i godność państwa. Przyszłość dalsza, jagiellońska, rozstrzygnęła dopiero spór polsko-krzyżacki na korzyść Polski, mianowicie przez odzyskanie Pomorza, ale zostawiając Prusy Wschodnie w rękach Krzyżaków, a później książąt pruskich, nie usuwała zarodka nowych niebezpieczeństw.

K. Tymieniecki

Prof. Uniw. Poznańskiego.

„Szczerbiec”

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, Analizy krwi.

Przyjmuje w niedziele godz. 11 — 12.

Zduńska 27.

W Warszawie w poniedziałki i czwartki godz. 6—7

Piękna 16-b.

3—1

JANEK z ŁAGOWA.

Pamiętaj!..

Pamiętaj drogi bracie,
Że w tobie siła jest,
Gdy zbudzisz się w swej chacie
Niedoli przyjdzie kres.

Pamiętaj, że ciemnota
Nie uszła jeszcze z chat,
Otworzyć trza jej wrota,
Wypuścić kędyś w świat.

Pamiętaj żeś fundament,
Co mocny zniesie mur,
Pozostaw więc testament
By inni mieli wzór.

Pamiętaj, że żyć wzgodzie
Ty zawsze z sobą masz;
W zwycięskim wciąż pochodzie
Trzymać przy Polsce straż

Pamiętaj, wiejski ludzie,
Że minął długi sen,
Iść trzeba w znoju, trudzie,
Gdzie cel daleki, hen...

Pamiętaj więc, pamiętaj
O tem, by razem stać,
Bo zginiesz gdzie w odmętach
Ty moja chłopska brać.

Komunikat prasowy Unii Związków Spółdzielczych w Polsce

Posiedzenie Rady Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.

W sobotę dn. 26 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Związku Spółdzielni Polskich. W zastępstwie Seweryna Ks. Czetwertyńskiego, Prezesa Rady, przewodniczył obradom wiceprezes p. Franciszek Trawiński z Banku Ziemi Łowickiej. Głównym punktem obrad było sprawozdanie zarządu, złożone przez Prezesa Antoniego Kleniewskiego o stanie spółdzielni i prac Związku oraz omówienie szczegółowego planu polityki gospodarczej spółdzielni w dobie zaostrzającego się kryzysu.

Jak ustalono w dyskusji, spółdzielnie związkowe, których większość stanowią spółdzielnie kredytowe, znajdują coraz trudniejsze warunki rozwoju i pracy. Ogólne zubożenie oraz nadmierny ciężar świadczeń publicznych tamuje kapitalizację wśród drobnych i średnich warstw. Także konkurencja państwowych i samorządowych instytucji kredytowych, które przez nadmierne wysokie stawki procentowe odciągają wkłady, zmniejszyła kapitały, powodując podrożenie kredytów. Zmiana tych warunków dopiero przyczyni się do ujawnienia wolnej gotówki, która dzisiaj ukrywa się wśród ludności w najrozmaitszej formie z pominięciem instytucji kredytowych.

Również postępowanie sądowe i związana z tem dyscyplina płatnicza doznały w ostatnich czasach poważnego rozluźnienia. Nietylko, że coraz częstsze są ze strony dłużników objawy nieuczciwości, ale również sądowe organy egzekucyjne tak przewleka-

ją rewindykację należności od dłużników, że ci ostatni są jakgdyby uprzewilejowani wobec wierzycieli. Reorganizacja procedury egzekucyjnej jest jednym z najbliższych zadań celem zwiększenia pewności poszanowania prawa i zabezpieczenia słusznych postulatów wierzycieli.

W porównaniu z innymi instytucjami kredytowymi spółdzielnie nie wykazują wielkiego odpływu wkładów. Wynosi on w pierwszym półroczu nie więcej jak 1% gdy natomiast w bankach akcyjnych ubytek wynosi około 20%; mimo to spółdzielnie zobowiązane są zwracać szczególną uwagę na powyższy objaw i podjąć wszelkie kroki, aby wnieść w społeczeństwo, w rzesze wkładców uspokojenie.

Uczynią to głównie przez utrzymanie na wysokim stopniu swej sprawności płatniczej. Wymaga ona w dzisiejszych warunkach koniecznych upłat i zmniejszenia dotychczas udzielonych kredytów oraz zwiększenie zasobów kasowych.

Wmyśl uchwał Rady, która szczegółowo przedyskutowała poszczególne problemy, Związek zwróci się do wszystkich spółdzielni z opracowanym planem działania, by zapewnić szerokim kołom społeczeństwa polskiego, współpracującym ze spółdzielniami pełną gwarancję solidności i sprawności zrzeszonych spółdzielni.

Sprawozdanie

z działalności Pow. Komitetu pomocy ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie.

Pow. Komitet pomocy ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie utworzył się na posiedzeniu odbytem w sali Rady Miejskiej w dniu 8 maja rb. W skład komitetu weszło 31 osób jako przedstawiciele instytucji, organizacji i całego społeczeństwa.

Komitet dokonał zbiórki na rzecz ofiar powodzi zapomocą list składowych, zbiórki ulicznej, sprzedaży nalepek, i zabawy ludowej.

Ogółem zatem ze wszystkich imprez zebrano 3429,31 zł.

Z tego 1) Na rachunek Głównego Komitetu (konto czekowe Nr. 25910) przekazano stopniowo w miarę wpływów 3346,61 zł.

2) Koszta admin. (materiały piśmienne rozsyłka pism) 15,00 zł.

3) Pozostaje saldo 67,70 zł.

Razem 3429,31 zł.

Wobec zlikwidowania akcji pomocy ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie pozostała kwota 67,70 zł. przekazano miejscowemu Komitetowi Pomocy Bezrobotnym.

Komitet wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom i osobom, które pracą swoją i ofiarami przyczyniły się do znakomitego powodzenia całej akcji.

Przewodniczący Komitetu:

(—) *mjr. Mucha*

(—) *Wiąckowski.*

(—) *Niedzielski*

(—) *Tomczyński*

(—) *L. Gołębowski.*

Łowicz, dnia 24 września 1931 r.

Do sprzedania

w Szkole Rolniczej na Blichu jedna bryczka na resorach w dobrym stanie oraz 2 warsztaty stolarskie.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† Piątek Aniołów Stróżów.

Sobota Kandyda i Ewalda M. m.

Niedziela 19 po Sw., Franciszka Ser.

Poniedziałek Placyda M.

Wtorek Brunona W.

Sroda N. M. P. Różańcowej.

Czwartek Pelagii, Brygitty Wd.

Wschód słońca 5.37. Zachód 5.16.

— **Zbiórka na pomoc dla bezrobotnych.** W niedzielę dnia 4 października r. b. odbędzie się na ulicach miasta zbiórka na pomoc dla bezrobotnych, urządzona przez Komitet Pomocy Bezrobotnym.

Wobec zbliżającej się ciężkiej zimy, pomoc bezrobotnym, prawdziwie potrzebującym, jest konieczną, to też Komitet apeluje do serc Łowiczan o pomoc pieniężną.

Niezależnie zbiórki ulicznej będą zorganizowane zbiórki w innej formie.

— **Bieg kolarski.** Staraniem Powiatowego K. W. F. i P. W. urządza w dniu 4 października r. b. Bieg kolarski na trasie 100 kil. Łowicz—Łęczycza i z powrotem.

Zbiórka zawodników o godz. 9 w koszarach Piłsudskiego.

Zwycięzca otrzyma srebrny zegarek z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego.

— **Cennik** Na podstawie rozporządzenia Wojewody Warszawskiego z dnia 14.X-1930 r. o przekazaniu powiatowym Władzom administracji ogólnej uprawnienia do wyznaczania cen, na artykuły pierwszej potrzeby, po przesłuchaniu opinii powiatowej Komisji do badania cen, wyznaczono następujące ceny:

Świnina za 1 kg. zł. 2,30, sadło zł. 2,30, szmaliec zł. 2,80, schab zł. 2,40, wieprzowina z dodatką zł. 1,80, szynka wędzona surowa zł. 3,40, szynka wędzona gotowana zł. 4,60, baleron wędzony surowy zł. 3,40, baleron wędzony gotowany zł. 4,60, boczek wędzony surowy zł. 2,40, boczek wędzony gotowany zł. 3, poledwica wędzona zł. 5, cytrynowa zł. 3, mortadela zł. 3, kielbasa krakowska zł. 3, kielbasa serdelowa zł. 3, kielbasa zwyczajna zł. 2,60, kielbasa surowa zł. 2,40, pasztetowa zł. 3, salceson zł. 2,60, serdelki zł. 3,40, parówki zł. 3,40, rozmaitość z szynką zł. 3,80, rozmaitość bez szynki zł. 3,40, mięsna kiszka zł. 1,80, kaszana zł. 1, czarny salceson zł. 1,80, kości wieprzowe gr. 40. Mięso wołowe za 1 kg. zł. 1,20, cielęcina za 1 kg. 1,60.

Powyzsze ceny obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu.

Starosta Powiatowy:
(—) *K. Wiąckowski.*

Ofiary.

Na bezrobotnych m. Łowicza.

Z okazji Imienin Pana Majora Muchy Franciszka, kwatermistrza 10 pp. oficerowie i podoficerowie kwatermistrzostwa tegoż pułku zebrali 82 zł. z przeznaczeniem dla bezrobotnych m. Łowicza, którą to kwotę złożyli na ręce D-cy 10 p. p. W. Pana Pplk. Krudowskiego Marjana.

Na bezrobotnych m. Łowicza.

Z okazji Imienin W. Pana Majora Muchy Franciszka, Kwatermistrza 10 p.p. składają Rzemieślnicy z warsztatu szewsko-krawieckiego 10 p. p. kwotę 20 zł. na bezrobotnych m. Łowicza, do rozporządzenia W. Pana Komendanta Garnizonu Łowicz, pplk. Krudowskiego Marjana.

Kurs w Szkole Rolniczej Żeńskiej w Dąbrowie Zduńskiej rozpoczyna się w tym roku dnia 15 listopada 1931 roku.

ŻEŃSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

w Dąbrowie Zduńskiej, pow. Łowicki.

Szkoła ma na celu przygotowanie do życia gospodarczego i obywatelskiego młodych gospodyń przez udzielanie im **wiadomości ogólnych** z przedmiotów jak: religja, język polski, historia, geografia, rachunki, nauka o Polsce współczesnej, przyroda, śpiew oraz **praktyczne zajęcia gospodarcze Kobiace**, jak: hodowla bydła, świń i drobiu, ogrodnictwo, gotowanie, pieczenie, marynowanie, przeroby owocowe, przechowywanie i konserwowanie jarzyn na zimę, krój i szycie, reperacja oraz haft.

Poza wykładami oraz zajęciami praktycznymi zwraca się ogromną uwagę na wychowanie uczennic przygotowując je do życia społecznego.

Uczennice mają swoje Koło Koleżeńskie, sklepik spółdzielczy, sport, urządzają obchody, przedstawienia, dochód z których obracają na cele społeczne.

Szkoła posiada wygodny i higienicznie urządony internat, zasobną bibliotekę i pomoce naukowe.

[Nauka rozpoczyna się w dniu 15 listopada i trwa do dnia 15 października.]

Warunki przyjęcia: [Wiek od lat 16, dostateczny rozwój umysłowy, odpowiadający ukończeniu 4 oddziałów szkoły powszechnej.]

Podania do szkoły należy kierować pod adresem:

**Żeńska Szkoła Rolnicza w Dąbrowie Zduńskiej
poczta Zduny koło Łowicza.**

Opłata: Wpisowe jednorazowe zł. 5.

Nauka bezpłatna, zwrot za koszt utrzymania w internacie uczennicy 30 zł. miesięcznie.

Niezamożne, a staranne i chętne uczennice z pow. Łowickiego otrzymują częściowe stypendjum.

2—2.

Ofiara.

Zamiast wizyt pożegnalnych z powodu wyjazdu z Łowicza składam na Ligę Obrony Państwa złotych 10 i na najbiedniejszych złotych 20.

Ludwika Adamczewska.

Niniejszem zawiadamiamy, że Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale II Handlowym dnia 25 września 1931 r. Nr. S. U. 187/31 postanowił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 września 1931 r., ogłaszający upadłość Gustawowi i Jakóbowi Filippom w przedsiębiorstwach młynów w Malszycach i na Korabce, **uchylić.**

Łowicz, dnia 1 października 1931 r.

Gustaw i Jakób b-cia Filipp.

DRUKARNIA K. RYBACKIEGO
w Łowiczu, Rynek Kościuszki Nr. 10
wejście z bramy, obok Księgarni Łowickiej

Posiada na składzie wszelkie druki gminne i rejestry gospodarcze, kwitarjusze, asygnacje przychodowe i rozchodowe. Bilety teatralne i na zabawę. Znaczkę do zbierania ofiar na cele społeczne. Bilety wizytowe wszelkich gatunków, zaproszenia weselne i zaręczynowe.

Oprawia się na miejscu książki biurowe, kontowe i linjowane, unikaty i duplikaty parafjalne, książki biblioteczne, plany budowlane — sekcja po groszy 60, podkleja się karty geograficzne po cenach najniższych.

Obwieszczenie o regulacjach hipotek.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Łowiczu obwieszcza, iż w zamian ksiąg hipotecznych, zagubionych w czasie wojny światowej, niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do nowej regulacji hipotek:

1) działka gruntu powierzchni 3 morgi z zabudowaniami, w terytorjum miasta Łowicza, na przedmieściu Korabka, pod Nr. 5, między gruntami Jana Rosy i Henryka Rejneckiego, należąca niegdyś do Rozalji Dziedzic, obecnie zaś stanowiąca własność Ludwika Szymańskiego, — pochodząca z nieruchomości Nr. 259,—wzamin księgi Nr. 491 i

2) w mieście Łowiczu, przy ulicy im. H. Sienkiewicza pod Nr. 19 (dawniej ul. Glinki, Nr. 219 i 1/2), ogród, sad i plac, powierzchni 3 ha 4 ar. 79 metr. kwadr., dom frontowy z oficynami i komórkami, pomiędzy nieruchomością sukcesorów Felca i ulicą Wodociągową (dawniej ul. Kostka-Wygonowa),—należąca do Franciszka i Aleksandry małż. Kalinowskich.—wzamin księgi Nr. 140.

Termin regulacji hipotek dla tych nieruchomości wyznaczony został na dzień 7-go stycznia 1932 roku; osoby interesowane winny w tym terminie stawić się w kancelarji hipotecznej w Łowiczu z odpowiednimi dowodami dla zgłoszenia swych praw, pod skutkami prekluzji.

KINO-TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.

Sobota, dnia 3 października b. r. o g. 7 i 9 wieczór
Niedziela, dnia 4 października b. r. o g. 5, 7 i 9 wiecz.
Poniedziałek, dnia 5 października b. r. o g. 8 wiecz.

Seansy rozpoczynają się punktualnie.

PRAWDZIWA HISTORIA!

CUDA W GÓRACH MASSABIELLSKICH

Cudowna ta historia, objawienie się Matki Boskiej i t. d. rozgrywa się przed naszymi oczyma w prześlicznych obrazach, widzimy także wspaiałą kalwarię, olbrzymią katedrę i wszelkie piękności nowoczesnego Lourdes.

Nad program: Zdjęcia z natury t. j. tygodnik.

UWAGA: W niedzielę o godzinie 3 i 5 po południu dla szkół i włościan. Ceny biletów normalne. Wolne bilety nieważne.

KINEMATOGRAF „EOS“

Sobota dnia 3 października pocz. o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dnia 4 października pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dnia 5 października pocz. o g. 8 wiecz.

Najznakomitsza tragiczka amerykańska

Norma Talmadge

w przełomowym arcydziele p. t.

KOBIETA

Wspaniały eramat erotyczny, ze złotej serji „United Artists“.

Obsada ról głównych:

Norma Talmadge, Gilbert Roland, Arnold Kent.

Bilety ulgowe w niedzielę na pierwsze przedstawienie nieważne.

Wkrótce: „ŻELAZNA MASKA“.

!!!

Pisz Słynny jaspowiedz

Władysław (Władisław) **ZWIRLICZ** odpowiada!

Pisz jeszcze dzisiaj!

Otrzymasz gratis prospektę i literaturę!

DUŚ

Załącz znaczek 25gr na odpowiedź.
Adres dla listów i przyjęć prywatnych:
Warszawa, ul. Żółcowa 11/15. B

Zakład Mechaniczno-Galwaniczny M. OSSOWSKI

Łowicz, Browarna 6.

Srebrzenie: łyżek, noży, widelcy, lichtarzy, wazy, tace i t. p.

Bronzowanie oksydowanie, żyrandoli, kin-kietów do lamp i innych przedmiotów dekoracyjnych.

Niklowanie części do rowerów, samochodów, narzędzi chirurgicznych, fryzjerskich, sprzętów domowych: żelazka do prasowania, rondle, samowary, zewnątrz niklowane, wewnątrz pobielamy czystą cyną angielską.

Ostrzenie noży, nożyczek, tasaków i sier-kier.

Emaljowanie ram rowerowych, i innych części składowych maszyn na gorąco.

Szwejsowanie aparatem acetyleno-tleno-wym i wszelkie obśzalunki i reperacje w zakres ślusarstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane.

3-3

DRUKARNIA K. RYBACKIEGO W ŁOWICZU

posiada wielki wybór luksusowych kart na bilety wizytowe, również są na składzie wszelkiego rodzaju kwintarjuszki do wrywania i pod kalke, książki kontowe i linjowane oraz unikatki parafialne, wypisy metryk i różne druki gminne według najnowszych wzorów.

Saluda Józef ze wsi Zduny gm. Bąków zgubił kartę zwolnienia wojskowego wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3-1

Ciesielski Władysław wieś Wymysłów, gminy Lubianków, pow. Łowicki, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3-2

Rybus Adam ze wsi Bocheń gm. Dąbkowice, zgubił portfel zawierający: książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewicach i weksle na 300 zł. podpisane przez Adama Rybusa, na 400 zł. podpisane przez Jana Soltyszewskiego, i 3 weksle na 200 zł. podpisane przez Leona Swiderskiego. Weksle unieważnia się, zastrzeżenia poczynione.

3-3